

MICHAŁ CHLEBOWSKI

OD OPORU DO ZAANGAŻOWANIA.
EWOLUCJA AMERYKAŃSKIEGO MODELU
SAMOREGULACJI MEDIÓW.
WNIOSKI I PERSPEKTYWY DLA MEDIÓW W POLSCE*

FROM RESISTANCE TO ENGAGEMENT:
THE EVOLUTION OF THE AMERICAN MODEL OF MEDIA SELF-REGULATION.
INSIGHTS AND PERSPECTIVES FOR MEDIA IN POLAND

Abstract. The aim of this article is to analyze the evolution of American media's attitude toward self-regulation from the recommendations presented by the Commission on Freedom of the Press (the Hutchins Commission) to the present day. The author posits that, over time, the media's initial skepticism towards self-regulation mechanisms has transformed into a form of engagement. The research process involved content analysis of primary sources (American press from the 1940s, the Commission's report), a systematic literature review, and data analysis from journalistic organizations. The study's conclusions address the nature of changes in the media's stance on self-regulation and the factors that directly led to these changes. The findings of this analysis also contribute to the broader discussion on the need to build an effective media self-regulation system in Poland.

Keywords: self-regulation; journalists; standards; social responsibility of media; journalists ethics

Dr MICHAŁ CHLEBOWSKI – Uniwersytet SWPS, Instytut Nauk Społecznych, Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej; adres do korespondencji: ul. Chodakowska 19/31, 03-815, Warszawa; e-mail: mchlebowski@swps.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6513-833X>.

* Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu badawczego pt. „Od oporu do zaangażowania. Ewolucja amerykańskiego modelu samoregulacji mediów. Wnioski i perspektywy dla mediów w Polsce. Kwerenda naukowa w Library of Congress. Waszyngton”, sfinansowanego z Funduszu Rozwoju Badań Naukowych Uniwersytetu SWPS, Decyzja nr 29/2024/FRBN/C.

Artykuły są objęte licencją Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

WPROWADZENIE

Na początku lat czterdziestych XX w. Amerykanie zauważyli, że niczym nieskrępowana wolność mediów może prowadzić do nadużyć. Władza skupiona w rękach medialnych magnatów, nad którymi nie była sprawowana żadna kontrola społeczna, niosła za sobą wysokie ryzyko dla ładu demokratycznego. Powołana w 1944 r. Komisja ds. Wolności Prasy przygotowała raport, który legł u podstaw późniejszej teorii społecznej odpowiedzialności mediów (Siebert, Peterson i Schramm, 1956). Członkowie Komisji zalecili redakcjom wprowadzenie mechanizmów samoregulacyjnych, które dawałyby społeczeństwu narzędzia kontroli nad mediami. Dziś instrumenty samoregulacji mediów, takie jak kodeksy etyki dziennikarskiej, zespoły do spraw standardów, ombudsmeni i komisje etyczne, to powszechny standard w amerykańskich mediach. Jednak początkowo reakcja na raport Komisji była sceptyczna, a dziennikarze dostrzegali w jej propozycjach zagrożenie dla wolności mediów. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie, w jaki sposób amerykańska prasa w latach czterdziestych reagowała na prace komisji i proponowane przez nią rozwiązania; jakie argumenty pojawiały się w dyskursie na temat samoregulacji oraz w jaki sposób początkowy sceptycyzm mediów przerodził się w zaangażowanie na rzecz odpowiedzialnej samoregulacji. Autor stawia tezę, że początkowy sceptycyzm wobec narzędzi samoregulacji jest typową reakcją mediów w rozwijających się społeczeństwach demokratycznych, jednak z biegiem czasu przyjmuje on formę zaangażowania na rzecz budowania mediów odpowiedzialnych społecznie. Wnioski uzyskane na podstawie przeprowadzonej analizy wpisują się również w szerszą dyskusję na temat potrzeby budowy skutecznego systemu samoregulacji mediów w Polsce.

1. METODY

W trakcie prac nad niniejszym artykułem autor zastosował komplementarne metody badawcze. Pierwszą metodą był przegląd systematyczny literatury i raportów dotyczących prac amerykańskiej Komisji ds. Wolności Prasy w latach 1943-1947. Następnie zebrano informacje dotyczące współczesnego kształtu samoregulacji mediów w Stanach Zjednoczonych, opierając się na współczesnej literaturze przedmiotu i danych pochodzących od organizacji medialnych i samoregulacyjnych, takich jak m.in. Organization of News Ombudsmen and Standards Editors (ONO). Kluczowym elementem prac była analiza zawartości

prasy, przeprowadzona podczas kwerendy w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie, w ramach której autor przeanalizował kilkadziesiąt tytułów prasowych i zebrał artykuły dotyczące prac Komisji i oceny wydanych przez nią rekomendacji.

2. CZTERY TEORIE PRASY

W roku 1956 za sprawą niewielkiej publikacji pt. *Four Theories of the Press* („Cztery teorie prasy”)¹ (Siebert, Peterson i Schramm, 1956) ukształtował się paradygmat czterech normatywnych teorii mediów (Mrozowski, 2001). Autorzy publikacji postawili tezę, że „prasa zawsze przejmuje formę i zabarwienie struktur społecznych i politycznych, w których działa. Odbija ona zwłaszcza system kontroli społecznej” (Siebert, Peterson i Schramm, 1956, s. 1). Analizując systemy polityczne poszczególnych państw i porównując modele działających w nich mediów, wyłonili oni cztery koncepcje prasy: autorytarną, komunistyczną, liberalną i społecznej odpowiedzialności². Dla każdej koncepcji określono jej źródło, filozofię, na której się opierała, główną funkcję mediów, rolę państwa i jego wpływ na media, kwestię własności i sposobów kontroli mediów. W państwach demokratycznych do początku XX w. dominującym modelem organizacji mediów był model liberalny. U jego podstaw leżało oświeceniowe założenie o racjonalności ludzkiej natury, w ramach którego człowiek jako istota rozumna jest w stanie rozróżniać dobro od zła i prawdę od fałszu, a w tym celu potrzebuje nieskrępowanego dostępu do informacji. Media zaś mają pełnić funkcję wolnego rynku idei i w związku z tym muszą pozostawać wolne od ograniczeń ze strony władzy państwowej (Siebert, Peterson i Schramm, 1956; Chlebowski, 2020). Model ten zaczął się chwiać, gdy zauważono, że niczym nie skrepowana wolność mediów prowadzi do nadużyć, że prasa zaczyna służyć przede wszystkim interesom własnym i dobrobytowi medialnych magnatów, a prawo do informacji zostało zawłaszczone przez ludzi, nad którymi nie ma żadnej demokratycznej kontroli. Wątpliwości wobec modelu liberalnego umocniły doświadczenia II wojny światowej (Urbaniak, 2024).

¹ Wszystkie tłumaczenia pochodzą od autora.

² Podział ten był adekwatny do panującego wówczas porządku politycznego na świecie, zwłaszcza realiów zimnowojennych. I choć współcześnie często odchodzi się od tego podziału na rzecz innych teorii, w tym najczęściej modeli medialnych w ujęciu Daniela Hallina i Paola Manciniego (2007) to nadal jest on w literaturze przywoływany jako ten, który najlepiej opisuje doktryny medialne (Mrozowski, 2001). Koncepcja Hallina i Manciniego pozwala skutecznie opisywać modele mediów w państwach, gdzie wolna prasa istnieje od dawna, ale nie znajduje pełnego zastosowania w państwach, w których demokratyczny model prasy, zaczął kształtować się relatywnie niedawno, w tym np. w krajach byłego bloku wschodniego (Dobek-Ostrowska, 2007).

3. KOMISJA DS. WOLNOŚCI PRASY

Amerykańska Komisja ds. Wolności Prasy została powołana w 1944 r. w celu zreformowania liberalnego podejścia do mediów, przy zachowaniu jego najcenniejszych elementów, w tym przede wszystkim wolności słowa. W tym czasie zaczęto inaczej interpretować pierwszą poprawkę do amerykańskiej Konstytucji. Podczas gdy prasa widziała ją przede wszystkim jako gwarancję własnej wolności od wszelkich interwencji ze strony państwa, amerykańskie sądy, w tym Sąd Najwyższy, zaczęły w swoim orzecznictwie coraz wyraźniej podkreślać, że celem pierwszej poprawki jest przede wszystkim prawo obywateli do otrzymywania informacji, które pomogą im przetrwać w dynamicznie zmieniającym się świecie (Blanchard, 1977). W skład Komisji weszło 12 prominentnych naukowców, a pracom przewodniczył prezydent Uniwersytetu w Chicago, Robert Hutchins (dlatego częściej w amerykańskiej prasie stosowano nazwę Komisja Hutchinsa). Głównym osiągnięciem Komisji było opracowanie raportu pt. *A Free and Responsible Press* („Wolna i odpowiedzialna prasa”) (Commission on Freedom of the Press, 1947), który jest podstawą koncepcji społecznej odpowiedzialności prasy³.

Autorzy raportu wyszli z założenia, że nie ma wolności bez odpowiedzialności. Media muszą pozostawać wolne i niezależne, ale jako instytucje obdarzone zaufaniem społeczeństwa mają mieć wobec tego społeczeństwa konkretne obowiązki (Mrozowski, 2001). Autorzy raportu wskazali, że media powinny:

- być prawdziwe, rzetelne, uczciwe, obiektywne i adekwatne, czyli powinny przekazywać prawdziwą, wszechstronną i zrozumiałą relację o wydarzeniach dnia w kontekście, który nada im właściwe znaczenie,
- służyć jako forum wymiany komentarzy i krytyki,
- pokazywać reprezentatywny obraz grup, z których składa się społeczeństwo,
- wyjaśniać cele i wartości społeczne,
- unikać pogoni za sensacją,
- oddzielać wiadomości od opinii dziennikarzy (Commission on Freedom of the Press, 1947).

Raport wskazywał także, że media powinny być wolne, ale podlegać samoregulacji, tzn. przestrzegać ustalonych kodeksów etyki i dobrych praktyk zawodowych, a w pewnych okolicznościach rząd może interweniować w celu

³ Należy wskazać, że autorzy raportu posługują się słowem „prasa” w odniesieniu do wszystkich ówczesnych środków masowego przekazu, a więc też do radia i filmu, co w latach czterdziestych nie było oczywiste i krytykowane przez ówczesnych dziennikarzy prasowych. Dopiero z czasem słowo „press” zaczęło powszechnie stosować do wszystkich form dziennikarstwa, podobnie jak dziś rozumiemy je w wyrażeniach „prawo prasowe” lub „konferencja prasowa”.

ochrony interesu publicznego (McQuail, 2007). Raport opracowany przez Komisję wprowadzał pojęcia „kontroli” i „ożywionej wzajemnej krytyki mediów” (*vigorous mutual criticism*). Jedną z najdalej idących propozycji autorów było powołanie nowej i niezależnej agencji, której zadaniem byłoby ocenianie i raportowanie wyników działalności prasy (Urbaniak, 2024).

Jak zauważał Denis McQuail, powołanie komisji było kamieniem milowym we współczesnej historii mediów. To pierwsza w historii inicjatywa, która miała za cel zbadać przyczyny niepowodzenia mediów w realizacji potrzeb społecznych. Po drugie, Komisja, działająca w światowym sercu kapitalizmu i doktryny liberalnej, jako pierwsza dostrzegła potrzebę interwencji rządu w celu naprawienia zła, które dokonało się w prasie. Po trzecie, działania Komisji stały się przykładem dla innych krajów, które zaczęły reformować media po II wojnie światowej (McQuail, 2007, s. 183). Znaczenie raportu dla współczesnego porządku medialnego nie było jednak dostrzeżone od razu po publikacji, o czym świadczą zróżnicowane reakcje dziennikarzy i publicystów, którzy z umiarkowanym zainteresowaniem śledzili prace Komisji Hutchinsa.

4. REAKCJA PRASY

Reakcja amerykańskich mediów na raport Komisji Hutchinsa była zróżnicowana. Większość gazet w pierwszych dniach po publikacji raportu ograniczyła się do krótkich depesz agencyjnych informujących o głównych jego ustaleniach. Podkreślano, że Komisja była finansowana ze środków prywatnych oraz że brakowało w niej przedstawicieli mediów. Poszczególne depesze zwykle znajdowały się na dalszych stronach wydań, niekiedy w formie wzmianki, trafiając na stronę główną z 27 marca 1947 r., co wskazuje, że środowisko medialne nie szczególnie przywiązywało wagę do prac Komisji i jej ustaleń. Te periodyki, które zdecydowały się na dłuższy komentarz bezpośrednio po publikacji lub w kolejnych tygodniach, przyjmowały raport albo z umiarkowanym sceptycyzmem, albo ze stanowym sprzeciwem, a czasem nawet kpinią.

Najdalej w ocenie raportu poszła gazeta z rodzimego miasta szefa Komisji, Roberta Hutchinsa. „Wolna prasa (w stylu hitlerowskim) poszukiwana dla Stanów Zjednoczonych” – brzmiał nagłówek „Chicago Daily Tribune” dzień po publikacji raportu w marcu 1947 r. Komentator gazety zarzucił członkom Komisji, że prezentują myślenie rodem z reżimów totalitarnych, chcą zdyskredytować amerykańską prasę i nałożyć na dziennikarzy kontrolę, która uniemożliwi krytykę rządu i jego działań, takich jak np. polityka Nowego Ładu. Gazeta przywołała

m.in. ten fragment raportu: „prasa nie jest wolna, jeśli osoby nią zarządzające zachowują się tak, jakby ich pozycja dawała im przywilej bycia głuchymi na idee, które dzięki swobodzie wypowiedzi, zwróciły uwagę opinii publicznej”, wskazując, że takiego samego argumentu mogliby użyć Hitler i Goebbels jako wytłumaczenia dla swoich działań wobec ówczesnej prasy w Trzeciej Rzeszy (Hughes, 1947, s. 38).

Krytycznie na temat raportu wypowiedział się także komentator „The Wall Street Journal”, który podkreślał, że słowo „odpowiedzialność”, w sposób w jaki jest ona rozumiana przez autorów raportu Komisji Hutchinsa, może oznaczać zwykłą cenzurę (The Wall Street Journal, 1947, s. 4). Publicysta „The New York Times” (Adams, 1947, s. 24) doceniał, że Komisja podkreślała w swoich ustaleniach znaczenie wolności i odpowiedzialności prasy, jednak nie zgadzał się ze stawianą diagnozą, wskazując na ogromne, korzystne zmiany, jakie dokonały się w amerykańskiej prasie na przestrzeni poprzedniego stulecia. Uznany i popularny komentator, Walter Lippmann (1947, s. 10), stawiał z kolei pytanie o to, kto ma krytykować prasę, podkreślając, że proponowana przez Komisję koncepcja „ożywionej wzajemnej krytyki” jest niemożliwa do zrealizowania oraz że skuteczna i konstruktywna krytyka może pochodzić wyłącznie z zewnątrz.

Publicysta „Los Angeles Times” (1947, s. A4) z kolei powątpiewał w skuteczność mechanizmu wzajemnej krytyki prasy, wskazując na brak jakiegokolwiek przełożenia publikacji w jednej gazecie na działania drugiej. George Sokolsky w „Daily Times” (1947) krytykował zaś autorów raportu za to, że pod pojęciem prasy rozumieli nie tylko gazety, lecz całe ówczesne media, czyli też radio i film, posuwając się w konkluzji do nazwania członków komisji „durnymi profesorami” (*dumb professors*).

5. OD OPORU DO ZAANGAŻOWANIA

Przytoczone wnioski i przykłady z kwerendy amerykańskiej prasy ukazują, że pierwsza reakcja dziennikarzy na założenia raportu Komisji Hutchinsa była sceptyczna. Media z oporem przyjęły pomysły tworzenia mechanizmów, które dziś nazywamy instrumentami odpowiedzialności mediów. Jednak rozwiązania przedstawione w raporcie z czasem zaczęły nabierać realnych kształtów: najpierw za sprawą wspomnianej publikacji „Cztery teorie prasy”, która przekuła raport w normatywną teorię (Siebert, Peterson i Schramm, 1956), a później za sprawą konkretnych działań podejmowanych przez poszczególne amerykańskie redakcje.

Przełomowy okazał się rok 1967. W marcu tego roku znany dziennikarz i krytyk medialny, Ben Bagdikian (1967), napisał, że „[...] pewnego dnia odważni właściciele zapewnią swoim odbiorcom ombudsmana w zarządzie swojej gazety, być może bez prawa głosu, który przede wszystkim będzie obecny, będzie zabierać głos, będzie symbolem i przy odrobinie szczęścia, będzie mógł występować w interesie publicznym” (s. 124). Kilka miesięcy później znany redaktor „The New York Times”, Abraham H. Raskin, napisał jeszcze dosadniej, że „w każdej gazecie istnieje potrzeba, aby istniał Departament Krytyki Wewnętrznej, który będzie weryfikował wszystkie standardy redakcyjne i pełnił funkcję obrońcy czytelników w trakcie codziennych działań redakcji” (ONO Administrator, 2020). W ślad za tymi wypowiedziami redakcja „The Courier-Journal” i „The Louisville Times” ogłosiła powołanie pierwszego w Stanach Zjednoczonych ombudsmana. Jego rolą było przyjmowanie skarg od czytelników i prowadzenie wewnętrznych postępowań wyjaśniających, czy redakcja popełniła błędy w trakcie prac nad materiałem. Podobne stanowisko w 1970 r. utworzył „The Washington Post”. Jak opisano w notce na temat ombudsmana, jego zadaniem było „monitorowanie gazety, w szczególności pod kątem uczciwości, wiarygodności, pluralizmu i adekwatności” oraz odpowiadanie na krytykę odbiorców gazety (The Washington Post, 1970, s. A3). Do lat 2000. kilkadziesiąt amerykańskich redakcji utworzyło podobne stanowiska w swoich firmach, włączając w to największe media takie jak Associated Press, National Public Radio (NPR) czy Public Broadcasting Service (PBS) (Thomas, 2022). Powstała także międzynarodowa organizacja pod nazwą Organization for News Ombudsman and Standards Editors, która na corocznych zjazdach podejmuje najbardziej istotne kwestie dotyczące współczesnych wyzwań w zakresie standardów i etyki dziennikarskiej.

Niejednokrotnie redakcje powoływały osoby odpowiedzialne za wewnętrzne standardy w wyniku ujawnionych nadużyć, które kładły się cieniem na rzetelności redakcji. Tak było w przypadku „The New York Times”, gdy w maju 2003 r. ujawniono, że reporter Jayson Blair dopuszczał się oszustw, w tym plagiatów i fabrykowania wypowiedzi w kilkudziesięciu swoich artykułach. Kilka miesięcy później Allan M. Siegal został pierwszym redaktorem ds. standardów dziennikarskich w tej gazecie. Do jego zadań należało między innymi: szkolenie nowych dziennikarzy na temat standardów redakcyjnych, *fact-checkingu*, rzetelności oraz etyki pracy; tworzenie nowych wskazówek dla dziennikarzy oraz rozpatrywanie skarg czytelników (Steinberg, 2003). Podobne stanowiska i zespoły do spraw standardów dziennikarskich funkcjonują obecnie w wielu największych amerykańskich redakcjach (w tym m.in. CNN, PBS, NPR, Voice of America, „The Boston Globe”).

We wczesnych latach siedemdziesiątych „The New York Times” otworzył też rubrykę pt. *Corrections and Clarifications* („Sprostowania i wyjaśnienia”), która stała się wzorem dla wielu amerykańskich redakcji, w jaki sposób prostować swoje błędy w informacjach (Kampf i Daskal, 2014).

Jednym z instrumentów wprowadzających odpowiedzialność mediów i pomysłem na realizację proponowanej w raporcie Hutchinsa „ożywionej wzajemnej krytyki mediów” są rozliczne rubryki oraz programy, w których jedno media rozliczają inne z jakości dziennikarskiej pracy. Przez 30 lat sztandarowym programem tego rodzaju były „Reliable Sources”, emitowane w niedzielne poranki w telewizji CNN. W 2022 r. stacja zrezygnowała z dalszej produkcji programu. Podobny format, pt. „On the Media”, produkuje stacja radiowa NPR. Felietony, rozliczające z działalności dziennikarskiej inne media, regularnie ukazują się w największych amerykańskich dziennikach, takich jak „The New York Times”, „The Washington Post”, a także w miesięczniku „The Nation” (Thomas, 2022).

Raport Komisji Hutchinsa wzywał także do powołania niezależnej agencji, która będzie publikowała coroczne raporty na temat jakości amerykańskich mediów. Idea powołania czegoś na kształt rady prasowej nie została jednak przyjęta z entuzjazmem. Przez kolejne kilkadziesiąt lat po publikacji raportu w Stanach Zjednoczonych powstawały głównie lokalne rady prasowe. Pierwsza stanowa rada powstała w 1971 r. w Minnesocie. W 1973 r. powołano Narodową Radę Prasową, która jednak nie znalazła poparcia wśród głównych mediów amerykańskich i po niecałej dekadzie została rozwiązana. Najdłużej utrzymała się rada prasowa w stanie Waszyngton, jednak i ta została zamknięta w 2014 r. (Thomas, 2022).

WNIOSKI

Analizując zagadnienie społecznej odpowiedzialności mediów z pewnością można znaleźć kraje, które o wiele bardziej niż Stany Zjednoczone rozwinęły mechanizmy samoregulacji, czy współregulacji. Wystarczy spojrzeć na Europę: Finlandia, Niemcy, Holandia, Szwajcaria czy Austria to kraje, w których od lat i z dużym powodzeniem działają rady prasowe na poziomie ogólnokrajowym. Kraje te wykazują wysoki poziom wzajemnej krytyki dziennikarzy oraz współwystępują różne instrumenty odpowiedzialności mediów (Fengler i in., 2014). Niemniej to właśnie Stany Zjednoczone – w ocenie autora artykułu – zasługują na szczególną uwagę, gdy stawiamy pytanie o to, w jaki sposób doprowadzić

do skutecznej samoregulacji mediów. Droga, którą pokonują amerykańskie media, jest bardzo długa i wyboista, zwłaszcza gdy spojrzymy na historię prasy od początku XX w. To właśnie w światowej stolicy kapitalizmu zauważono, że doktryna leseferyzmu się nie sprawdziła, a niczym nie skrzepowana wolność mediów nie służy dobrze demokracji i społeczeństwu obywatelskiemu. Prace Komisji złożonej z naukowców – medioznawców, dały początek doktrynie społecznej odpowiedzialności mediów. Koncepcji, której media nie tylko nie przyklasnęły, ale wręcz poddały ją surowej krytyce. W kolejnych latach obserwujemy proces powolnego dojrzewania amerykańskiego środowiska dziennikarskiego do wprowadzenia mechanizmów samoregulacji. Niejednokrotnie (jak chociażby w przypadku „The New York Times”) konkretne posunięcia na rzecz większej odpowiedzialności mediów były spowodowane redakcyjnymi skandalami, które ujawniały skalę nadużyć w zakresie etyki i standardów dziennikarskich. Jednocześnie z tej drogi do większej samorealizacji amerykańskie media niejednokrotnie schodziły. W dłuższej perspektywie nie przyjęła się koncepcja zewnętrznej kontroli mediów, w postaci rad prasowych. Redakcje o wiele częściej decydują się na system kontroli wewnętrznej poprzez ombudsmanów i redaktorów do spraw standardów i dobrych praktyk dziennikarskich, choć niektóre z nich po latach rezygnowały z utrzymywania takiego stanowiska. Należy stwierdzić, że w ciągu niemal 80 lat od powołania Komisji ds. Wolności Prasy amerykańskie media przeszły drogę od oporu do zaangażowania na rzecz samoregulacji, przy zachowaniu dużego pola wewnętrznej autonomii redakcji. Czy taki scenariusz jest możliwy dla polskich mediów?

Polska – pomimo upływu 35 lat od transformacji ustrojowej – wciąż nie jest w stanie wypracować skutecznych mechanizmów samoregulacji mediów. Rada Prasowa – obecnie w postaci powołanej w 1995 r. Rady Etyki Mediów nie ma skutecznych narzędzi oddziaływania na jakość dziennikarskiej pracy i nie cieszy się autorytetem w środowisku. Kodeksy etyki dziennikarskiej, jak pokazują badania (Chlebowski, 2020; Urbaniak, 2024), albo nie istnieją, albo pozostają wewnętrznymi dokumentami redakcji, przez co nie mogą być skutecznym mechanizmem odpowiedzialności mediów. Nieliczne redakcje mają stałe zespoły ds. standardów dziennikarskich (m.in. TVN24) lub komisje etyki (media publiczne), ale w przestrzeni publicznej niewiele wiadomo o ich działalności, nie zajmują się one też rozpatrywaniem skarg odbiorców (jak to ma miejsce w przypadku amerykańskich ombudsmanów). Innymi słowy, odbiorca polskich mediów właściwie nie dysponuje żadnymi (poza skargą do KRRiT) narzędziami skutecznego oddziaływania na media w zakresie standardów i etyki dziennikarskiej. Jest to stan zbliżony do tego, w jakim w latach czterdziestych ubiegłego wieku

znajdowała się amerykańska prasa, co daje pewną nadzieję. Dojrzwienie systemu odpowiedzialności mediów jest procesem powolnym i niejednokrotnie wymuszonym zewnętrzną krytyką lub własnymi błędami redakcji. W Polsce – podobnie jak w Stanach Zjednoczonych – potrzebna jest szeroka dyskusja nad stanem i jakością polskiego dziennikarstwa. Obserwujemy też ruchy, które mogą stanowić załączek nowego systemu odpowiedzialności mediów. W 2023 r. została powołana Rada Polskich Mediów, która zrzesza kilkanaście największych redakcji w Polsce i która „tworzenie standardów zawodowych” wpisała jako jeden ze swoich priorytetów (Rada Polskich Mediów, [b.d.]). Także poszczególne redakcje podejmują działania na rzecz poprawy jakości informacji. Poza wspomnianym zespołem ds. standardów w TVN24, warto wymienić między innymi kodeks etyki dziennikarskiej Wirtualnej Polski (WP), przyjęty po tym, jak inna redakcja (OKO.Press) zarzuciła WP pisanie kryptoreklamowych tekstów i cenzurowanie negatywnych wobec rządu (Kozielski, 2020). Czy nie jest to postulowany przez Komisję Hutchinsa efekt „ożywionej wzajemnej krytyki mediów”? Opór polskich mediów wobec samoregulacji jest z pewnością podobny do oporu amerykańskiego, choć przyczyny tego stanu rzeczy wymagają dalszych badań jakościowych. Model amerykański – opisany w niniejszym artykule – choć niepozbawiony wad, może stanowić dowód, że możliwe jest zbudowanie skutecznych mechanizmów samoregulacji przy zachowaniu wolności i niezależności redakcji.

BIBLIOGRAFIA

- Adams F. (1947), *4-year Study Finds Free Press in Peril*, The New York Times, 27.03, s. 24.
- Bagdikian B. (1967), *The American Newspaper is Neither Record, Mirror, Journal, Ledger, Bulletin, Telegram, Examiner, Register, Chronicle, Gazette, Observer, Monitor, Transcript nor Herald of the Day's Event*, Esquire, 1.03, s. 124, 138, 142-44, 146.
- Blanchard M. (1977), *The Hutchins Commission, The Press and the Responsibility Concept*, Journalism Monographs, nr 49, s. 4-64. <https://files.eric.ed.gov/fulltext/ED139017.pdf> [dostęp: 15.01.2025].
- Chlebowski M. (2020), *Dziennikarzy portret własny*, Kraków: Libron.
- Commission on Freedom of the Press (1947), *A Free and Responsible Press*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Dobek-Ostrowska B. (red.) (2007), *Media masowe na świecie. Modele systemów medialnych i ich dynamika rozwojowa*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Fengler S., Eberwein T., Mazzoleni G., Porlezza G. i Russ-Mohl S. (red.) (2014), *Journalists and Media Accountability: An International Study of News People in Digital Age*, New York: Peter Lang.
- Hallin D.C. i Mancini P. (2007), *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*, tłum. M. Lorek, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hughes T. (1947), *'A Free Press' (Hitler Style) Sought for U.S.*, Chicago Daily Tribune, 27.03, s. 38.

- Kampf Z. i Daskal E. (2014), *Communicating Imperfections: The Ethical Principles of News Corrections*, *Communication Theory*, nr 2, s. 165-185. <https://doi.org/10.1111/comt.12035>
- Kozielski M. (2020), *Wirtualna Polska przyjęła kodeks etyki dziennikarskiej. Pokłosie sprawy Machały*, *Press.pl*, 5.03, <https://www.press.pl/tresc/60696,wirtualna-polska-przyjela-kodeks-etyki-dziennikarskiej-poklosie-sprawy-machaly> [dostęp: 20.10.2024].
- Lippmann W. (1947), *Criticism of the Press Should Be From Outside*, *The Chicago Sun*, 27.03, s. 10.
- Los Angeles Times (1947), *The Press and Criticism*, 13.04, s. A4.
- McQuail D. (2007), *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mrozowski M. (2001), *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- ONO Administrator (2020), *The History of ONO*, 7.07, <https://newsombudsmen.org/the-history-of-ono/> [dostęp: 20.10.2024].
- Rada Polskich Mediów (b.d.), <https://radamediiow.pl/> [dostęp: 20.10.2024].
- Siebert F., Peterson T. i Schramm W. (1956), *Four Theories of the Press*, Chicago: Urbana.
- Sokolsky G. (1947), *Dumb Professors*, *Daily Times*, 4.04.
- Steinberg J. (2003), *Times Names First Editor for Standards*, *The New York Times*, 10.09, s. A20.
- The Wall Street Journal (1947), *Professors and Freedom*, 28.03, s. 4.
- The Washington Post (1970), *Harwood Named to Editor's Post*, 10.09, s. A3.
- Thomas R.J. (2022), The United States of America. The Triumph of Autonomy Over Accountability, [w:] S. Fengler, T. Eberwein i M. Karmasin (red.), *The Global Handbook of Media Accountability*, London: Routledge, s. 75-85.
- Urbaniak P. (2024), *System odpowiedzialności mediów w Polsce na tle systemów w innych krajach*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

OD OPORU DO ZAANGAŻOWANIA.
EWOLUCJA AMERYKAŃSKIEGO MODELU SAMOREGULACJI MEDIÓW.
WNIOSKI I PERSPEKTYWY DLA MEDIÓW W POLSCE

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza ewolucji stosunku amerykańskich mediów do zagadnienia samoregulacji od rekomendacji przedstawionych przez Komisję ds. Wolności Prasy (Komisję Hutchinsa) do czasów współczesnych. Autor stawia tezę, że pierwotny sceptycyzm mediów wobec mechanizmów samoregulacji stopniowo przyjmuje formę zaangażowania. W procesie badawczym zastosowano metodę analizy zawartości źródeł pierwotnych (prasa amerykańska z lat czterdziestych XX w., raport Komisji), przeglądu systematycznego literatury i analizy danych z organizacji dziennikarskich. Wnioski płynące z badania dotyczą charakteru zmian postawy mediów wobec samoregulacji oraz czynników, które do tych zmian bezpośrednio doprowadziły. Wnioski z niniejszej analizy wpisują się również w szerszą dyskusję na temat potrzeby budowy skutecznego systemu samoregulacji mediów w Polsce.

Słowa kluczowe: samoregulacja; dziennikarze; standardy; społeczna odpowiedzialność mediów; etyka dziennikarska